

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, opozycja w PRL, szkolnictwo, praca nauczyciela, działalność polityczna, uczniowie

Powitanie przez uczniów po powrocie z internowania

W każdym bądź razie, kiedy wróciłem z internatu i kiedy po rozmowie w inspektoracie ze mną zdecydowano, że mogę wrócić do Liceum Zamoyskiego jako nauczyciel... W tej rozmowie proponowano mi nawet lepsze pod względem finansowym i pod względem szczebla w strukturze administracyjnej stanowisko, byle nie uczyć bezpośrednio uczniów, i nie w szkole, czyli gdzieś w inspektoracie, w kuratorium, za biurkiem żeby siedzieć. Ja się na to nie zgodziłem. I po godzinnej rozmowie w końcu zapadła decyzja. Nie tam zapadła decyzja, zapadła w Komitecie Wojewódzkim, ale inspektor tak to oświadczył. To kiedy ja wróciłem, to wszyscy mnie powitali kwiatami, tylko jedna osoba, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej nie podała mi ręki, przywitała się, uśmiechnęła, ale ręki mi nie podała. A wieczorem, to tu w tym mieszkaniu, przyszła moja klasa, gdzie byłem wychowawcą, która [wcześniej] mnie odwiedzała w internacie. Prawie cała klasa przyjechała aż do Rzeszowa, bo w Rzeszowie wtedy byłem internowany, to były moje imieniny i urodziny. Wpuścili na spotkanie ze mną tylko dwoje, bo żona oszukała tych strażników, że to są moje chrzestne dzieci i tych dwoje wpuścili. Więc tutaj w mieszkaniu wszyscy siedzieli i ja im musiałem opowiadać, jak to było.

Data i miejsce nagrania	2011-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Magdalena Kowalska
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"